

Wykonali zadania czwarłego roku planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Załogi zakładów farmaceutycznych, które systematycznie podnoszą swą zdolność wytwórczą, realizują swe plany produkcyjne z nadwyżką. Przemysł ten daje do dyspozycji służby zdrowia coraz więcej leków, rozszerzając również ich asortyment.

Po wykonaniu przez Pabianickie Zakłady Chemiczne zadań 5 lat planu 6-letniego, w ostatnim okresie o wykonaniu zadań 4 lat planu zameldowały krakowskie, kutnowskie, łódzkie i starogardzkie zakłady farmaceutyczne. W I półroczu br. załogi tych zakładów uzyskały szereg sukcesów produkcyjnych.

VII Zjazd Bohaterów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, dnia 20 bm. zakończyły się obrady Zjazdu Bohaterów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W charakterze gości uczestniczyli w zjeździe ochotnicy chińscy i członkowie rodzin bohaterów KRLD.

W pierwszym dniu zjazdu wygłosił referat wicepremier i minister obrony — Col En gen. Bohaterowie Koreańskiej Armii Ludowej dzielili się doświadczeniem, zdobytym w latach wojny wyzwoleńczej.

Na posiedzeniu końcowym obecny był naczelny dowódca Koreańskiej Armii Ludowej Marszałek Kim Ir sen, który przemówił do zebranych.

Dziennikarze francuscy zwiedzili Kraków i Nową Hutę

KRAKÓW (PAP). W Krakowie bawiła wycieczka dziennikarzy francuskich, która zwiedziła szczegółowo zabytki miasta oraz budujący się Kombinat i osiedla robotnicze Nowej Huty.

Dziennikarze francuscy spotkali się w Domu Kultury z krakowskimi dziennikarzami, literatami i artystami.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 200 (1309) — Rzeszów, sobota 22 i niedziela 23 sierpnia 1953 r.

Masy pracujące województwa rzeszowskiego solidaryzują się ze wspaniałą walką ludu francuskiego

Lud francuski silny swą jednością, stanął do boju o swe prawa. Walka klasowa, jaka rozgorzała we Francji, z każdym dniem nabiera na sile, rozmachem swym, zasługiem i zacietością przewyższa wszystkie strajki, jakie stoczyła klasa robotnicza Francji po wojnie. Trzeci już tydzień strajkują kolejarze, pracownicy poczty, telegrafów, metalowcy, dokerzy, górnicy, pracownicy metra, zakładów użyteczności publicznej, autobusów, elektrowni, gazowni. Generalny strajk ogarnął miliony ludzi.

Po stronie strajkujących we Francji robotników staje cały postępowy świat. Staje nasza rzeszowska klasa robotnicza.

Na masówkach, które zgro madziły wczoraj po pracy ty siące robotników w zakła dach pracy, ludzie pracy wy rażali swą solidarność ze strajkującym ludem Francji.

Metalowcy

Na osiedlu fabrycznym WSK Rzeszów zebrali się metalowcy, aby zmanifesto wać swą braterską solidarność z robotnikami strajku jącym od przeszło dwóch ty godni we Francji.

W głębokim skupieniu wy słuchali oni sprawozdania o przebiegu strajku i analizy

sytuacji politycznej i gospo darczej we Francji, której dokonał przewodniczący ZO ZZ Metalowców tow. Gliwa, oklaskami i okrzykami wita jąc każdy dowód bohater stwa francuskiej klasy robot niczej.

„Walka milionów robotników francuskich zobowiązuje nas do jeszcze wydajniejszej pracy, do jeszcze większego wysiłku w naszym pokojowym budownictwie, w umacnianiu sił obozu pokoju na świecie — mówi przodujący robotnik działu mechanicznego — tow. Adam Lip.

„Robotnicy polscy dobrze pa miętają okres nędzy i bezrobo cia w Polsce sanacyjnej i dlatego walka robotników francuskich jest im bliska, dlatego solidary zujemy się z nimi, gdyż walczą o swe należne im prawa, walczą (Dokończenie na str. 2)

Obrady Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W dniu 19 sierpnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ toczyła się nadal dyskusja nad sprawą zwoła nia konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii ko

reńskiej i nad związanymi z tym problemami.

Większość delegatów, prze mawiających na tym poste dzeniu krytykowała próby Stanów Zjednoczonych, zmierzające do uniemożliwie nia wzięcia udziału w obra dach konferencji przedstawicielom wszystkich państw, mogących zapewnić trwałą pokój na Dalekim Wschodzie.

Pierwszy przemawiał de legat Kanady, Paul Martin

Następnie zabrał głos prze wodniczący delegacji radziec kiej, wiceminister A. Wy szyński. Podkreślił on ol brzymie znaczenie podpisa nia rozejmu w Korei i omó wił kroki, jakie należy pod jąć w celu pokojowego ure gulowania problemu koreań skiego.

23 sierpnia naród nasz ob chodzi Święto Lotnictwa. W dniu tym uczucia i myśli wszystkich Polaków zwracają się ku lotnikom — walecznym synom ludu pracu jącego i obrońcom ukochanej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Naród nasz kocha swe Lu dowe Wojsko, stojące na straży niepodległości nasze go kraju i wspaniałych zdo byczy ludu pracującego. Du mą napawa go zwłaszcza roz wój naszego lotnictwa — składowej części sił zbroj nych Polskiej Rzeczypospo litej Ludowej.

Tegoroczne Święto Lotni cwa obchodzimy w okresie wspaniałych zwycięstw obozu pokoju i socjalizmu, którego ważnym ogniwem jest nasza Ojczyzna. Przed presją świa towej opinii publicznej, dzię ki wysiłkom strony ko reańskiej — chińskiej, popar tym przez ZSRR, impe ryalistów amerykańscy zmu szeni byli podpisać rozejm w Korei. Nieustannie wzrasta autorytet wielkiego Kraju Rad. Jego polityka, niestru

Delegaci na IV Festiwal w Bukareszcie pomócili do kraju

Idea pokoju i przyjaźni — zwycięży!

Piątek 21 sierpnia 1953 r. Pięć dni od zakończenia IV Światowego Festiwalu Młodzie ży i Studentów w Bukaresz cie. Park sportowy w Rzeszo wie-Staromieście, rozbrzmiewa radosnymi głosami. Zebrała się tutaj młodzież rzeszowskich kół ZMP, ażeby powitać delegatów, którzy powrócili z bu kareszteńskiego Festiwalu.

A oto i oni — delegaci wo jewództwa rzeszowskiego: WA CLA W LUBELCZYK z Rzeszo wa, WOJCIECH RYBCZYŃSKI ze Stalowej Woli, GENO WEFA FIRAK z Jasła, STA NISŁAW DEC z Kolbuszowej oraz inni przodownicy pracy i nauki.

W imieniu młodzieży rze szowskiej, delegatów na Festi wal wita zastępca przewodni czącego ZW ZMP tow. Biń kowski.

Młodzież naszego wojewódz twa — mówi tow. Bińkowski — z olbrzymim zainteresowa niem śledziła przebieg IV Świa

owego Festiwalu w Bukaresz cie. Uchwały, które podjęliście na Festiwalu, realizować bę dzimy w codziennej pracy. A teraz — kończy tow. Bińkow ski — słowa pokoju i przyjaź ni, zanieście do wszystkich za kątów naszego wojewódz twa.

W imieniu delegatów, opo wiała Ludwik Fiełko z Jaro ślawia. Przekazuje on młodzie rzy rzeszowskiej pozdrowienia od młodzieży całego świata. Wszyscy skandują POKÓJ — PRZYJAŹN — POKÓJ — PRZYJAŹN. Rozlegają się o krzyki na cześć Światowej Fe deracji Młodzieży Demokra tycznej. Nastrój radosny i u roczysty.

Delegat z Jarosławia opo wiała o Festiwalu. Jeszcze raz przed naszymi oczami przesuw a się młodzież 106 krajów, manifestująca swą solidarność w walce o pokój i przyjaźń.

Dowiadujemy się, że w kra jach kapitalistycznych, robiono wszystko, aby nie dopuścić młodzieży do Festiwalu. Jednak młodzież nie uległa się ban kierów i fabrykantów i różnymi drogami przybywała do Buka resztu. Z samej Francji przy było 3.800 delegatów. I tam w Bukareszcie solidaryzowali się oni ze strajkującymi me talowcami, górnikami i kole jarzami, protestując przeciwko antyludowym dekretem rządu Lanieli.

Znowu zrywają się okrzyki: „Niech żyje towarzysz Bierut — nauczyciel młodzieży pol skiej“, „Niech żyje Komsomol“, „Niech żyje bohaterska młodzież radziecka“.

W Bukareszcie manifestowa ła w jednym szeregu młodzież różnych krajów, wyznała i za patrywań politycznych, jednak na ustach wszystkich były dwa słowa POKÓJ i PRZYJAŹN.

IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Buka reszcie, uzbroił młodych ludzi w nowe siły do walki o pokój i przyjaźń między narodami.



Na zdjęciu: Delegatka na IV Światowy Festiwal — K. Stefaniska z POM-u w Olszanicy wręcza zast. prze wodniczącego ZW ZMP — tow. Bińkowskiemu podarki od młodzieży australijskiej i czeskosłowackiej.

Foto — Kruczek

Potęzna walka strajkowa mas pracujących Francji trwa z niesłabnącą siłą

- Strajk obejmuje coraz to nowe dziedziny gospodarki
- Masowe demonstracje i wiece protestacyjne strajkujących

PARYŻ (PAP). Jak wyni ka z ostatnich depe sz, dnia 20 sierpnia walka strajkowa mas pracujących Francji roz szerzyła się na nowe dziedzi ny gospodarki i objęła nowe zakłady przemysłowe i przed siębiorstwa. Omawiając sytu ację strajkową we Francji w dniu 20 bm., paryski kores pondent agencji prasowej Reutersa przyznaje, że „trwa

jący od 16 dni strajk we Francji uległ dziś zaostrze niu“.

Dnia 20 bm. rozszerzył się ogromnie strajk robotników przemysłu chemicznego i o bjął m. in. dwie największe fabryki opon samochodowych — „Michelin“ w Clermont Ferrand oraz „Dunlop“ w Montlucon.

Prasa podaje, że dnia 20

bm. — wskutek strajku ma rynarzy floty handlowej; — nie odpłynął ani jeden sta tek z Hawru, Dunklerki, Rou en, Nantes, Bordeaux. Z Marsylii zaś, mimo antystraj kowej akcji ze strony Force Ouvriere, odpłynęły zaledwie 3 statki, co oznacza, że prze szło 80 proc. marynarzy w Marsylii strajkuje.

W wielkich zakładach sa mochodowych „Renault“ któ re po okresie urlopowym nie zostały jeszcze całkowicie uru chomione, przystąpił już do strajku robotnicy 7 od działów produkcyjnych. Dnia 20 bm. strajk objął wszyst kie zakłady przemysłu hutni czego i metalurgicznego w Lille, Hawrze, w Nancy, Bon gwy, Montlucon, w Metz, Mluzle, Nicei.

Dnia 20 bm. odbyły się rów nież na terenie Francji ma sowe demonstracje i wiece protestacyjne strajkujących, którzy domagali się odrzuce nia dekrétów nędzy, będą cych wyrazem rządowej poli tyki militarystycznej i wojny.

Wystawa poświęcona Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phen ianu o otwarciu wystawy po święconej bohaterskiej Ko reańskiej Armii Ludowej. Na otwarciu wystawy obecny był minister obrony KRLD, wicemarszałek Col En-gen, przedstawiciele dowództwa naczelnego — generałowie i oficerowie Koreańskiej Ar mii Ludowej.

Święto Lotnictwa

dzenie zmierzająca do odprę żenia sytuacji międzynaro dowej, uzyskuje poparcie co raz to nowych dziesiątków milionów ludzi na wszystkich kontynentach. Siły wojny, którym przewodzi koła im perialistyczne Stanów Zjed noczonych, słabną. Rośnie i wzmacnia się z każdym dniem siła światowego obozu poko ju.

Tegoroczne Święto Lotni cwa obchodzimy w okresie nowych zwycięstw naszego narodu. Rośnie w górę wzo noszony ofiarnym wysiłkiem całego narodu potężny kombi nat hutniczy Nowa Huta. Zapłonął potężny piec w Ilu cie Im. Bolesława Bieruta w Czestochowie. W dniu Świę ta Odrodzenia odżyło war szawskie Stare Miasto — piękny pomnik naszej prze szłości. Coraz wyżej nad na szą stolicą pna się kondyga cje Pałacu Kultury i Nauki — symbol naszej wieczystej przyjaźni ze Związkiem Ra dzieckim.

Dumni jesteśmy z naszych osiągnięć. Z radością stwier dzamy, że wraz z rozwojem

naszego kraju rośnie nieustannie siła i potęga Ludo wego Wojska Polskiego i je go potężnego ognia — wojsk lotniczych, służących wraz z innymi rodzajami bro ni wielkiej sprawie obrony niepodległości naszego kra ju, bezpieczeństwa jego gra nic i sprawie pokoju.

Wspaniały, chlubny i o kryty chwałą jest szlak bojo wy, który przebyły nasze puł ki lotnicze. 10 lat temu, na bratniej ziemi radzieckiej po wstały załóżki Ludowego Lot nictwa Polskiego. Dzięki wiel kodusznej pomocy rządu ra dzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego otrzymało ono najnowocze nniejszy sprzęt bojowy, do skonałe myśliwce, szturmow ce i bombowce.

Z historią naszego lotni cwa związały się na zawsze nazwiska radzieckich towa rzyszów broni, nieustrudzonych nauczycieli i wychowawców młodych polskich pilotów. U ich boku walczyli z wro giem na całym szlaku bojo

(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 20 sierpnia chłopci gm. Chłopice pow. Jaro ślaw zorganizowali manifestację dostawy zboża z całej gminy, w której wzięło udział 405 dostawców. Na 286 furmankach chłopci przywieźli do punktu skupu w Chło picach 81 ton zboża. W skupie przodowała gromada KASZYCE wykonując roczny plan skupu w 60,7 proc. Gromada — Jankowice odstawiła 13 ton zboża, gromada Tapin 8 ton.

Pierwszy na miejscu skupu był ze swym zbożem ROMAN WOŁOSZYN z grom. Zamlechów oddając 420 kg zboża, przez co wykonał plan obowiązkowych dostaw w 100 proc.

Gromada ŁĄKA gm. Trzebownisko, pierwsza w gmi nie odstawiła zboże do punktu skupu.

W sprawnej organizacji zniw i omłotów wyróżnili się sołtys Karol Sierżęga oraz pełnomocnik akcji zniw no - omłotowej Karol Barbaka. Umiełi oni zwalczyć plotkę tamtejszych kulaków Piotra Rysia i Andrzeja Święboby, którzy starali się wstrzymać zbiorową do stawę zboża. Mało i średniorolni chłopci jak: JAN SO WA, ANTONI PORADA, JOZEF STĘPIEŃ odpowie dzieli na ich krećlą robotę. 100 procentowym wykona niem obowiązków dostaw zboża.

Planowy skup zboża w naszym województwie prze biega w pełni. Każdego dnia panuje większe nasilenie na punktach skupu. Niektóre jednak GS-y oraz PZGS-y przeprowadzające skup nie wyciągają z faktu tego wniosków. Wypadki słabej organizacji, brak peł nego zabezpieczenia sprawności skupu są częste. Nie do rzadkości należą także fakty jak np. miały miejsce 21 bm. przed magazynem skupu zboża przy ul. Rzeź niczej w Rzeszowie. Około 50 furmank z okolicznych gromad przywiozło zboże. Do odbioru użyto tylko jed ną wagę. Chłopci niemal przez cały dzień czekali swej kolejki by oddać przywiezione zboże. Mimo wszystko GS w Jaslonce do którego należy ten magazyn niewiele wzrusza to, że chłopci narażeni są na niepotrzebną stra tę czasu. Tego rodzaju niedociągnięcia jakie istnieją na punkcie skupu w Rzeszowie nie mogą być nigdzie tolerowane, bowiem od sprawnej organizacji i właści wego zabezpieczenia skupu w dużej mierze zależy wy konanie planu.

Ludzie pracy zdają egzaminy do wieczorowych szkół inżynierskich

WARSZAWA (PAP). Kilka tysięcy ludzi pracy zdaje obecnie w całym kraju egzaminy wstępne do 10 wieczorowych szkół inżynierskich. Uczelnie te umożliwiają przodującym robotnikom o długoletniej praktyce zawodowej oraz technikom zdobycie stopnia inżyniera w dziesiątkach specjalności.

M. in. w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Łodzi, do egzaminów przystąpiło 500 kandydatów. Znaczna ich część wzięła udział w 6-tygodniowym kursie przedegzaminacyjnym, zorganizowanym przez zrzeszenie studentów polskich. Kurs ten umożliwił kandydatom lepsze przygotowanie się do egzaminów wstępnych.

Egzaminy wstępne w nowo otwartej 11-ej z kolei w Polsce Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Lublinie rozpoczyna się w dniu 24 bm.

Tegoroczne dożynki chłopów pracujących obchodzą będą pod hasłem pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i zespolenia swych wysiłków we Froncie Narodowym walki o pokój i plan sześcioletni

Co roku — kiedy ostatnie snopy zebrane są z pola, chłopowie obchodzą swoje święto — dożynki. Jest to dzień radości i dumy z obfitych plonów, które osiągnęli rolnicy, jako wynik prawie że całorocznej pracy.

Szczególną wymowę i znaczenie mają tegoroczne dożynki, które przypadają na czwarty rok naszego gigantycznego planu 6-letniego. Pracujący chłopowie z manifestują swoją zwartość w szeregach Frontu Narodowego, przywiązanie do władzy ludowej i patriotyczną postawę w nieustannym zwiększaniu swego udziału w pokojowym budownictwie Ojczyzny.

Uroczystości dożynkowe mobilizować będą pracujących chłopów do ważnych zadań, jakie obecnie stoją przed polską wsią: — przede wszystkim o pełne wykonanie planów obowiązkowych dostaw zboża, żywności i mleka, oraz do maksymalnej produkcji rolnej, podnie-

senia wydajności z hektara, rozwoju hodowli, pełniejszego i świadomego wykorzystania zwiększonej pomocy państwa w postaci zwiększonych ilości maszyn, nawozów i kredytów.

Odbywające się dożynki w gromadach, gminach czy powiatach, będą wstępem do olbrzymiej manifestacji święta w skali krajowej, jakie będą chłopowie obchodzili 6 września na dożynkach centralnych w Szczecinie. W przeddzień dożnynek odbędzie się zjazd przodujących chłopów z całego kraju, który zgromadzi ponad 3 tysiące uczestników. Z naszego województwa delegatami na krajowy zjazd będą m. in. średniorolnicy, przodujący

w produkcji, w pracy społecznej, wyróżniający się świadomą postawą. Na dożynki centralne pojedzie 1.500 chłopów i chłopów wsi rzeszowskiej, aby wspólnie z delegatami całego kraju obchodzili swe ludowe dożynki.

W uroczystościach, odbywających się w Szczecinie weźmie także udział 88-osobowy zespół pieśni i tańca ziemi rzeszowskiej, składający się z uczestników zespołów świetlicowych, Wiejskiego Domu Kultury z Twierdzy i zespołu z Niewodnej pow. Krośno, zespołu Roztoki pow. Jasło. 23 sierpnia zespół ten wystąpi poraz pierwszy na dożynkach we Fryszaku. W dniu tym odbędą się dożynki w 38 gminach naszego województwa. Uczestnicy w nastroju radości wręczą zbożowe wieńce przodownikom pracy, przedstawicielom partii oraz władz terenowych. Dalsze uroczystości dożynkowe w woj. rzeszowskim obchodzone będą w dniu 27 i 30 sierpnia.

Pierwszym świętem dożynkowym obchodzili chłopowie gminy Markowa pow. Przeworsk w dniu 16 sierpnia. Uroczystość ta zgromadziła ponad 2.500 uczestników, którzy w podniosłym nastroju radości oceniali i podsumowali wyniki swej pracy. Dla uświetnienia uroczystości dożynkowej w miejscach ich obchodu, organizowane będą specjalne stoiska z atrakcyjnymi towarami wysokiej jakości, gdzie chłopowie będą mogli nabyć potrzebne im artykuły. Poważną część uroczystości dożynkowych wypełni program widowiskowo-zabawowy, na który złożą się: występy zespołów artystycznych, wyświetlanie filmów, imprezy sportowe oraz zabawy ludowe. W ramach dożynkowych powiatowych organizowanych tylko w niektórych powiatach, zostaną urządzone wystawy rolnicze, obrazujące dorobek danego powiatu, do których z całego terenu organizowane będą Gwiazdki Raidy Rolniczej.

Nie wolno lekceważyć walki ze stonką

Poszukiwania stonki na plantacjach ziemniaczanych dobiegają w tym roku końca. Przedostatnia lustracja odbędzie się w drugiej połowie sierpnia, ostatnia — w pierwszej połowie września. Te końcowe lustracje są szczególnie ważne.

Chodzi o to, że coraz częściej stonki, które wyległy się w lecie, żerują na ziemniakach tak długo, jak długo jest ciepło. Wtedy też można je wyszukać na roślinach. Przy wczesnych chłodach chrząszcze ukrywają się w ziemi na przetrzymanie i wtedy już nie można ich wyśledzić.

Od ostatnich więc lustracji zależeć będzie zlikwidowanie istniejących ognisk stonki, zabezpieczenie naszych pól ziemniaczanych przed tym poważnym szkodnikiem. A trzeba pamiętać, że rozrodczość stonki jest ogromna. Jedna stonka znosi na wiosnę przeszło 600 jajeczek. Larwy od razu zaczynają żerować, a po rozpoczęciu się, już w niecałe dwa miesiące, a więc pod koniec zimy, wylegają się letnie pokolenie chrząszczy, które od razu rzucą się na ziemniaki.

Gdyby stonki nie zwalczać, to po pięciu latach z jednej pary rozpleniłoby się 600 miliardów. Przy naszym obszarze plantacji ziemniaczanych, wynoszących około 2,5 miliona ha, wypadłoby wówczas na 1 ha przeszło 200 tys. stonki, czyli, że na każdym krzaku żerowałoby ich po kilka.

Walka ze stonką jest trudna, wymaga dużej pilności. Ale systematycznie prowadzona walka daje bardzo duże, pozytywne wyniki.

15 krajów arabskich i azjatyckich domaga się omówienia w ONZ sprawy Maroka i Tunisu

NOWY JORK (PAP). Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych wręczył wszystkim delegacjom tekst memorandum, podpisanego przez przedstawicieli Afganistanu, Burmy, Egiptu, Indii, Indonezji, Iranu, Iraku, Libanu, Liberii, Pakistanu Filipin, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Syjamu i Jemenu, zawierającego uzasadnienie wniosku, aby na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbyła się ponownie dyskusja nad sytuacją w Maroku. W

Dlatego też, mimo, że na wsł naszej jest teraz najgorętszy okres pracy, że dobiegają końca żniwa, że trwa łódka, że coraz szybszym tempa nabierają dostawy — nie wolno „odkładać” lustracji, nie wolno lekceważyć nowej bitwy ze stonką.

Aby zapewnić najszerzy udział mieszkańcom wsi, młodzieży w lustracjach, trzeba przeprowadzić szeroką pracę propagandową. Trzeba sprawić, by udział w przeglądzie pól ziemniaczanych był masowy, albowiem tylko w tym wypadku istnieje gwarancja zwiększonego rozprawienia się z groźnym szkodnikiem naszych pól. Nie wolno więc lekceważyć uczestnictwa w lustracjach, nie wolno dopuścić do pozostawienia na okres zimowy choćby jednego ogniska szkodnika.

Krwawa masakra na wyspie Zakynthos

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna podaje:

Agencja Ellas Press donosi o krwawej masakrze, dokonanej przez władze greckie na więźniach politycznych na wyspie Zakynthos.

„Gdy podczas trzęsienia ziemi na wyspie Zakynthos — stwierdza agencja Ellas Press — gmach więzienia zaczął walić się w gruzy i więźniowie, wśród których było wielu rannych, usiłowali wydostać się z ruin, strażnicy otworzyli do nich ogień z karabinów maszynowych i pistoletów automatycznych.

Masy pracujące województwa rzeszowskiego solidaryzują się ze wspaniałą walką ludu francuskiego

(Dokończenie ze str. 1)

o swe należne im prawa, walczą przeciwko społecznej krzywdzie i wyzyskowi, przeciwko wojnie i morderstwom, o szczęście ludzkości — mówi przewodniczący kół ZMP, młody robotnik Józef Wiśniewski, deklarując się równocześnie w imieniu robotników działu mechanicznego przekazać 1 proc. swych zarobków na fundusz pomocy strajkującym we Francji.

Podobną deklarację złożyli także robotnicy i akcja zbiórki pieniężnej objęła cały zakład. Metalowcy rzeszowscy wyśtosowali do metalowców francuskich list, w którym zapewniają ich o swym poparciu i jedności z francuską klasą robotniczą.

Pocztowcy

„Droży towarzysze! Podobnie jak wy teraz walczycie przeciw uciskowi ekonomicznemu i politycznemu, tak my walczyliśmy kilkanaście lat temu. Cieszy nas wasza dzielność i bohaterska postawa. Solidaryzując się z wami życzymy wam, aby wasza walka zakończyła się zwycięstwem, które jeszcze raz wykazałoby waszą siłę. Uczestniczymy duchem w walce, którą prowadzicie. Przyjmijcie więc naszą drobną pomoc materialną, ofiarowaną szczerym sercem przez naszych robotników”.

Oto słowa listu, który pracownicy Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji wykorzystali do strajkujących francuskich pocztowców. Na uroczystej masówce dali swój wyraz solidarności z walczącymi robotnikami francuskimi.

Liczne głosy w dyskusji.

jaka rozwinęła się po referacie, wykazały, że pocztowcom polskim nie jest obojętny los ich braci we Francji i że doskonale rozumieją ich ciężkie położenie. Toteż postanowili przynajmniej częściowo pomóc im w walce strajkowej przez zbiórkę pieniężną na fundusz pomocy strajkującym.

Na zakończenie masówki pocztowcy z Rzeszowa uchwalili rezolucję popierającą strajkujących robotników francuskich w ich ciężkiej walce, dowodzącą im, że nie są w niej samotni, bo pamięta o nich klasa robotnicza całego świata. Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji, jako część klasy robotniczej wszystkich narodów, z uwagą śledzić będą dalszą walkę robotników z rządem Lanieli i wierzą, że masy pracujące Francji doprowadzą ją do zwycięskiego końca.

Energetycy

Świetlika Zakładu Sieci Elektrycznej w Rzeszowie zgromadziła wszystkich pracowników tego zakładu. Przy był on tutaj, aby zamianystować swe poparcie dla strajkujących robotników Francji.

„Moim zdaniem — mówi tow. Aleksander Maszczyk — powinniśmy robotników francuskich poprzeć, tak duchowo, jak i materialnie. Nie możemy się zgodzić groźna na to poparcie. Ja sam brałem udział w strajku, więc wiem, jaką rolę odgrywa taka pomoc. Powinniśmy ich poprzeć, ażeby osiągnęli swój cel, o który tak bohatersko walczą”.

„Strajk ten — mówi tow. Jan Chorzepa — to uderzenie w imperialistów i w ich ludobójcze plany. Robotnicy francuscy walczą przeciwko polityce zbrojeń, przeciwko wojnie, walczą o pokój. Cele ich walki są nam bliskie, więc powinniśmy im pomóc”.

Uchwalona przez wszystkich rezolucja głosi między innymi: — „My, załoga ZSE Rzeszów, łączymy się z masami pracującymi całego kraju w udzielaniu materialnej pomocy strajkującym robotnikom francuskim. Oddając dobrowolnie datki na fundusz pomocy strajkującym, życzymy im jednocześnie, aby ich słuszną walka zakończyła się pełnym zwycięstwem”.

Rezolucję tę pracownicy ZSE przyjęli jednogłośnie. Część oficjalną zebrania zakończono Międzynarodówką. Po zebraniu odbyła się zbiórka pieniężna na fundusz pomocy dla strajkujących robotników francuskich.

Święto Lotnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wym — od przedmieść Warszawy aż do Berlina — nasza młodzież lotnicza. Od radzieckich instruktorów, którzy ich wychowywali na bohaterskich wzorach sławnych na cały świat lotników radzieckich — Gastello, Pokryszkina, Kożeduba, Maresjewa czerpał wzory męstwa, ofiarności i bohaterstwa. W dniu Święta Lotnictwa nasi piloci składają hołd pamięci radzieckich pilotów, ppłk. Taldykina i kpt. Matwiejewa i innych, którzy walcząc w szeregach Ludowego Lotnictwa Polskiego oddali życie za wolność Polski.

Jeszcze w czasie wojny Polska Partia Robotnicza kierowała do szeregów lotnictwa najlepszych synów na rodzie, przodującą młodzież robotniczą i chłopską; otaczała nasze lotnictwo najszerzej troską, największą opieką. W okresie powojennym nastąpił dalszy poważny rozwój naszego lotnictwa i unowocześnienie jego sprzętu. Z roku na rok rośnie siła ludowego lotnictwa. Ten wspaniały rozwój naszego lotnictwa zawdzięczamy naszej partii, jej przewodniczącemu — towarzyszowi Bierutowi, zawdzięczamy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

W ciągu tych kilku lat wyrosły doskonałe kadry dowódców — synów robotni-

ków i chłopów, mistrzów kunsztu lotniczego i wspaniałych specjalistów lotniczych, wychowujących żołnierzy w duchu głębokiego patriotyzmu, szczerego internacjonalizmu, nienawiści do wrogów. Żołnierze oddziałów lotniczych, oddani bezgranicznie swej Ojczyźnie nie szczędzą sił, aby stale podnosić gotowość bojową naszych oddziałów.

Objęcie szefostwa przez Związek Młodzieży Polskiej nad wojskami lotniczymi — to dalsze zacieśnienie więzi, łączących naszą patriotyczną młodzież z Ludowym Lotnictwem Polskim, to wzmożenie u młodzieży poczucia odpowiedzialności za obronność kraju, za stały wzrost siły naszego państwa. W szlachetnej rywalizacji o zdobycie sztandaru przechodniego ZG ZMP rosną szeregi przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego, do których należą między innymi piloci — Czaban, Kalkuj, Stajniak, Czarny, technik Olechniewicz, strzelec pokładowy Drodziel, mechanik kpr. Nogalski i wielu innych wybitnych specjalistów lotniczych.

Z roku na rok rozbudowuje się lotnictwo komunikacyjne i transportowe. Rosnie siła linii lotniczych „Lot”, obsługujących coraz lepiej ciągle wzrastające potrzeby gospodarki narodowej.

W ostatnim czasie nastą-

pił również poważny wzrost lotnictwa sportowego, które w Polsce Ludowej udostępnione zostało najszerzemu masom młodzieży robotniczej i chłopskiej. Liga Przyjaciół Żołnierza stała się potężną, masową organizacją, mobilizującą najszerze masy młodzieży do pracy nad rozwojem lotnictwa i umocnieniem obronności kraju. Coraz szerzej rozwija się modelarstwo i szybowictwo. Już dziś możemy stwierdzić, że dzięki zapałowi naszej młodzieży, dzięki wszechstronnej pomocy państwa, stworzyliśmy w Polsce szybowictwo, które — jak tego dowodzą wyniki osiągnięte na zawodach szybowcowych w Lesznie, zajmuje przodujące miejsce w świecie.

W dniu Święta Lotnictwa nasi lotnicy wraz ze wszystkimi żołnierzami Wojska Polskiego potęgują swe wysiłki nad podniesieniem poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, aby jak najlepiej wykonywać rozkazy swego ukochanego dowódcy, Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego.

Czuńcie strzegąc polskiego nieba i pokojowego budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, realizują wskaźnika towarzysza Bieruta, który powiedział: „Uczcie się latać coraz wyżej, coraz szybciej, coraz liczniej i coraz lepiej”.

Płk. Adam Penson

Z PRASY: W niektórych instytucjach i zakładach pracy wciąż jeszcze panuje nieuzasadniony, lekceważący stosunek do młodych naukowych kadr — absolwentów wyższych uczelni.



Więc ukończyliście instytut? Dobrze. Znaczą się na maszynach? Doskonale. Pójdziecie więc na maszynistkę do zarządu fabryki. (na podstawie „Krokodyla”)

O głębszą treść i wyższy poziom zebrań partyjnych

Zebrań podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych — według okresienia statutu partii — stanowią najwyższą władzę każdej organizacji partyjnej. Toteż zagadnienie zebrań partyjnych, ich treść i przebieg, jest sprawą wielkiej wagi politycznej, która powinna interesować każdego członka partii. Zebrania partyjne rozwijają aktywność i inicjatywę, wychowują członków partii na organizatorów mas pracujących, podnoszą świadomość polityczną i ideologiczną i uzbrajają do walki z działalnością wroga. Decydującą więc sprawą jest treść i poziom ideowo-polityczny zebrań.

Rzeczą najważniejszą w treści zebrań partyjnych jest umiejscowienie w nich ogólnych zadań partii i rządu ze sprawami własnego terenu, czy to w zakładzie pracy, w gromadzie, PGR-ze itp. Połączenie zagadnień, omawianie zebrań partyjnych, pozwała rozumieć politykę partii, uczy dostrzegania we wszystkich przejawach życia danego terenu interesu państwa oraz konieczności obrony tego interesu. Powołanie problemów politycznych z gospodarczymi i odwrotnie uzmysławia członkom partii znaczenie ich codziennej pracy, znaczenie każdej ważnej sprawy terenowej z punktu widzenia całokształtu zadań

oraz polityki partii i rządu. Są jednak takie organizacje, w których tematyka zebrań oderwana jest od istotnych spraw terenowych. Tak np. na zebraniach organizacji partyjnej PGR torynec nie mówiło się o stosunku do własności społecznej, nie nawiązywało do swego gospodarstwa, aczkolwiek w PGR-ze daje się zauważyć marnotrawstwo i szkoldnictwo. — O czym to świadczy? Świadczy, że egzekutywa nie rozumie wychowawczej i mobilizującej roli zebrań partyjnych.

Przygotowując zebranie partyjne, należy zasięgnąć rady aktywnego partyjnego, przyciągnąć go do współpracy przy układaniu porządku dziennego. Należy zastanowić się jak w referacie najlepiej przedstawić sprawę gospodarczą, czy polityczną; aby, jeśli idzie o problemy gospodarcze danego terenu, uczestnicy zebrań należą do ludzi, którzy niechcą do krytyki i samokrytyki, gdzie toleruje się wypadki dławienia krytyki. A tak właśnie jest w organizacji partyjnej III Zespołu Krosińskiego Kopalnictwa Naftowego, gdzie zebrań partyjne przebiegają w atmosferze „sielskiej”, bez posługiwania się orężem krytyki i samokrytyki, w rezultacie czego organizacja partyjna jest słaba i nieodczuwalna w dostatecznym stopniu na bezpartyjnych.

Wychowawczy i mobilizujący charakter zebrań partyjnych powinien znaleźć odbicie również w przebiegu, treści i poziomie dyskusji oraz w wysuwaniu wniosków, zapewniających realizację omawianych spraw. By dyskusja była żywa, rzeczowa i twórcza, należy ją umiejscowić przygotować, co jednak nie powinno mieć nic wspólnego z jej wyreżyserowaniem. Dyskusja na zebraniu partyjnym powinna przyczynić się do zaktywizowania wszystkich członków i kandydatów partii. Należy dążyć do tego, aby brali w niej udział szeregowi członkowie, a nie — jak to często bywa — aktywiści i kierownicy.

Wielką rolę w pracy partyjnej, a zwłaszcza na zebraniach partyjnych, odgrywa umiejscowienie krytyki i samokrytyki. Ilekroć na zebraniu przedstawia się zagadnienia jasno i śmiało, wytyka błędy i niedociągnięcia w pracy poszczególnych ludzi, zebranie przebiega w atmosferze ogólnego ożywienia, mobilizuje zaangażowanych się w pracę i przyczynia do likwidacji wielu błędów i usterek. Nie mogą spełniać swej roli zebrań partyjne, gdzie panuje atmosfera niechęci do krytyki i samokrytyki, gdzie toleruje się wypadki dławienia krytyki. A tak właśnie jest w organizacji partyjnej III Zespołu Krosińskiego Kopalnictwa Naftowego, gdzie zebrań partyjne przebiegają w atmosferze „sielskiej”, bez posługiwania się orężem krytyki i samokrytyki, w rezultacie czego organizacja partyjna jest słaba i nieodczuwalna w dostatecznym stopniu na bezpartyjnych.

W tym samym WSK na wydziale 51, kiedy mówiono o dziesięcioleciu władzy ludowej, nie powiązano tematu z problematyką zakładu, w rezultacie czego dyskusja była martwa, jałowa.

Wielką rolę w pracy partyjnej, a zwłaszcza na zebraniach partyjnych, odgrywa umiejscowienie krytyki i samokrytyki. Ilekroć na zebraniu przedstawia się zagadnienia jasno i śmiało, wytyka błędy i niedociągnięcia w pracy poszczególnych ludzi, zebranie przebiega w atmosferze ogólnego ożywienia, mobilizuje zaangażowanych się w pracę i przyczynia do likwidacji wielu błędów i usterek. Nie mogą spełniać swej roli zebrań partyjne, gdzie panuje atmosfera niechęci do krytyki i samokrytyki, gdzie toleruje się wypadki dławienia krytyki. A tak właśnie jest w organizacji partyjnej III Zespołu Krosińskiego Kopalnictwa Naftowego, gdzie zebrań partyjne przebiegają w atmosferze „sielskiej”, bez posługiwania się orężem krytyki i samokrytyki, w rezultacie czego organizacja partyjna jest słaba i nieodczuwalna w dostatecznym stopniu na bezpartyjnych.

W tym samym WSK na wydziale 51, kiedy mówiono o dziesięcioleciu władzy ludowej, nie powiązano tematu z problematyką zakładu, w rezultacie czego dyskusja była martwa, jałowa.

W tym samym WSK na wydziale 51, kiedy mówiono o dziesięcioleciu władzy ludowej, nie powiązano tematu z problematyką zakładu, w rezultacie czego dyskusja była martwa, jałowa.

ZARONCZENIE IV SWIATOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W BUKARESZCIE



Na zdjęciu: Zofia Bill — tkaiczka z Głuszyce, Zofia Pencarska z PGR-Rybołyce, Krystyna Wachnow — technik z Płonek, Helena Modzelewska ze Szczytna, Henryk Kowal — I wyścigacz luty „Kościuszkę”, Franciszek Gablik z Chełma Lubelskiego oraz Adela Gula z POM-u w Sidzynie w czasie pożegnania z chińskimi przyjaciółmi.

List do redakcji

Komisjka - podkomisja - komisja...

W marcu bieżącego roku został oddany do użytku blok mieszkalny nr 26 przy ul. Dąbrowskiego. 48 rodzin otrzymało mieszkania. Piękne, słoneczne mieszkania z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, światło, gaz itp.

Wśród tych, którzy otrzymali przydział na mieszkanie znalazł się mój mąż, a wraz z nim ja, nasz 3-letni synek, chory ojciec i starszka matka. Zaraz też po otrzymaniu przydziału przeprowadziliśmy się do nowego mieszkania, nr 10, w bloku 26. Cieszyliśmy się ogromnie, że wreszcie będziemy mogli wykonać zalecenia lekarza i odseparować nasze dziecko od obłożnie chorego ojca.

W mieszkaniu wprowadzić znalazły się usterki, ale to drobiazgi. Przyszła przecież komisja, spisała je wszystkie. Niewątpliwie w ciągu kilku najbliższych tygodni (miesiący) zostaną usunięte.

Ze ścianą jednego pokoju i kuchnią ocieka woda, że w drugim jest tylko mokra, to trudno. Przez lato wyschnie, a tymczasem można jeszcze zamieszkać w najsuchszym przedpokoju. Ze okna nie domykają się — to nic. Mieszkanie na III piętrze. Złodziej nie wchodzi. Ze, w wewnętrznych szafkach są klucze powkładane w pustą miejsce pod zamki (zamków nie ma), że między deskami w podłodze szczerur może śmiało przelecieć, że niesamowicie dymi się z szamotowej kuchni, że światło elektryczne „nawala”, gdyż przewody zamokły, że wanny nie ma, że gaz nie ma, to wszystko jeszcze nic. Jest lato. Kapać się można w Wisłoku. Palic — nie koniecznie. Szczurów na szczęście nie ma. Szafki i tak muszą być otwarte, aby usunąć wilgoć. Da się wytrzymać. Zostaną usunięte.

I słusznie, nawet kilka miesięcy nie upłynęło a już wstawiono wannę do łazienki, a że

otwór w dnie wanny jest daleko od otworu w posadzce, jakoś woda do kanalu i tak leci. Przyszedł nawet stolarz i poheblował ramy okienne i teraz jakoś zamykają się, choć przy silniejszym podmuchu wiatru turnany kurzu wpadają do pokoju. Znalazł się ślusarz, który na osiem brakujących zamków wymontował jeden. Monter też tam coś robił z tymi instalacjami i chociaż to nie wiele pomogło, to mąż później poprawił i światło jest.

Powiedziałby ktoś, że usterki zostały usunięte, ale to jeszcze nie wszystko. Komisja również uważała, że należy sprawdzić, przysła więc i zapisała 7 brakujących zamków, uszczelnienie okien, odpadający tynek na nieco podsuchościanach, rysy pęknięcie w ścianie dzielącej pokój od kuchni i na suficie drugiego pokoju, półtora-centymetrowe szczeliny w podłodze, popękane deski podłogi. A to, że gazu nie ma, to trudno. Trzeba poczekać. To już nie zalicza się do usterek. Prac i kapać się można w zimnej wodzie, a jeżeli komuś to nie odpowiada, to może otworzyć okno w kuchni i zapalić w kuchence szamotowej. Dym wyjdzie oknem, a woda się zagrzeje.

Po tej komisji przysła druga, trzecia, czwarta...

Wśród członków tej ostatniej w dniu 10 lipca br. byli przedstawiciele Centralnego Zarządu Budownictwa Miejskiego z Warszawy i Centralnego Zarządu WSK.

Każda z kolej komisji pilnie zapisala wszystkie usterki, tylko przedstawiciele budownictwa w tej ostatniej komisji nie zgadzali się co do wymiaru desek zgnych i uszczelnienia podłogi twierdząc, że to jest podłoga pierwszej klasy.

Od 10 lipca do tej pory jakoś już żadna komisja nie zaglądała, ale w dniu 5 sierpnia zostało ogłoszone przez megafony zebranie mieszkańców Osiedla w Domu Kultury, na którym każdy zainteresowany będzie mógł powiedzieć jakie ma usterki w mieszkaniu.

Można zapytać się teraz. Czy to jest poważne? Czy po to państwo kładzie kolosalne sumy na budownictwo mieszkaniowe, aby oddawać do użytku braki? Czy te 6 komisji, które zapisywały usterki, zrobiły coś w kierunku ich usunięcia? A policzmy teraz godziny pracy członków wymienionych komisji. Ile to w sumie daje złotych? Za co te pieniądze zostały wypłacone?

Malu! Bijemy się o oszczędność na każdym kroku. Wyliczamy każdy kilowat energii elektrycznej, tak potrzebny dla przemysłu. Gdzie jest oszczędność, jeżeli na klatce schodowej 3 doby bez przerwy pali się światło i nikt z mieszkańców nie może zapobiec temu marnotrawstwu, gdyż prawdopodobnie automat został posuty. Z administracją nikt nie interesuje się tym, by go naprawić. Gdzie jest oszczędność energii elektrycznej jeśli lampa uliczna przed przystankiem kolejowym na Osiedlu często pali się 2 i 3 doby bez przerwy.

Gruszczyńska Zofia
Rzeszów ul. Dąbrowskiego 56,
blok 26, m. 10.

Dbajmy o terminowe dostawy słomy lnianej

Do normalnych jesiennych prac rolniczych dochodzą często obowiązki dodatkowe o dużym znaczeniu ogólnopolskim. Jednym z nich bezsprzecznie będzie dostawa słomy lnianej, cennego surowca przemysłowego. Ciągłość produkcji naszych fabryk włókien tykowych w dużym stopniu zależy od terminowego zaopatrzenia w surowiec. Dlatego też plantatorzy lnu doceniając wagę zagadnienia powinni w odpowiednim czasie dostarczyć słomę lnianą do punktów skupu. Wykonanie tego zadania nawet w okresie wzmogionych prac rolnych nie będzie zbyt uciążliwe, nie zajmie dużo drogiego czasu, jeżeli będzie miało charakter zorganizowany i planowy. Zależy to tylko i wyłącznie od przedsiębiorstw skupu oraz od samych plantatorów.

Przedsiębiorstwa organizujące odbiór surowca na długo przed rozpoczęciem akcji wspólnie z terenowym aktywnym gospodarczym ustalają sieć punktów skupu. Każdy plantator w swojej umowie plantacyjnej posiada wpisaną miejscowość, do której swoją plon powinien dostarczyć. Służba plantacyjna po dokonaniu oględzin i pomiarów plantacji, ustaliła realny dla każdego zbioru termin, a w oparciu o to sporządzony został kalendarzyk dostawy i powiadomiono każdego plantatora, w którym dniu powinien dowieść swój plon. W międzyczasie zamontowano ełki odbierające tak, aby były w stanie sprawnie załatać wszystkich plantatorów zgłaszających się w oznaczonym terminie.

Zdawałoby się, że przy takim drobnozgowym zaplanowaniu nie powinno być żadnych trudności przy prowadzeniu skupu. W praktyce jednak mimo corocznego usprawnienia organizacyjnego, widzi się często długie kolejki oczekujących plantatorów, marnujących niepotrzebnie swój czas, czekających na obrot punktu, która nie może ich dostatecznie szybko załatać.

W innych znowu punktach na tym samym punkcie panuje niezdrówna cisza. Pracownicy, którzy wczoraj do późnej nocy nie mogli obsłużyć plantatorów, dzisiaj wyglądają ich, względnie zmuszeni są wyjechać do wsi, aby spowo-

dować przyspieszenie dostaw. Zjawisko to dowodzi jasnym, że nie wszyscy jeszcze go spodarze nauczyli się planowo pracować. Część plantatorów nie zdaje sobie sprawy z tego, że stanowią oni drobną część ogromnego organizmu, jakim jest wielotysięczna rzesza plantatorów lnu. Tacy uważają, że ustalenie terminu jest niepotrzebne, bo przecież kiedy się plon przywiezie, to powinni go przyjąć. Wystarczy, żeby podobnie rozumiejących zebrało się tylko sto na danym terenie, a wprowadził to poważne zakłócenia w pracach punktu i stanie się źródłem rozgoryczenia nie tylko niesformnych plantatorów, lecz i tych, którzy dostawę dokonują w czasie dla nich wyznaczonym. Przykładów podobnych można przytoczyć wiele, a przecież istnieje łatwy sposób usunięcia tych niedociągnięć. Trzeba tylko, aby plantatorzy właściwie przygotowali surowiec do dostawy i w ustalonym terminie przywieźli go na punkt skupu. Powiązanie plonu mocno w plecu, sześciu ki logramowe snopki, a przy słomie długiej dwukrotnie związanie pozwoli na dokonanie szybkiego rozładunku i zabezpieczenia przed niszczeniem su-

rowca w czasie przeładunku. Posortowanie słomy gatunkami oraz oddzielenie snopów chorych i zachwaszczonych kanłanką ułatwi i przyspieszy wycofanie, a plantatorowi da możliwość uzyskania wyższej ceny za dostarczony surowiec. Wyścielecie wozów pianą zniwną przed załadowaniem lnu, oszczędzi straty w nasieniu, przez co zwiększy się ilość ziarna i dochód rolnika. Przykrywając surowiec w czasie transportu brezentem lub płachtą zabezpieczy go od zamoknięcia na skutek przelotnych opadów, a przez to unikniemy kłopotu z ponownym dosuszeniem, gdyż wilgotnego lnu na punkcie skupu nie przyjmą.

Terminowa dostawa w dniu ustalonym dla nas w kalendarzyku dostaw, zapewni sprawne, szybkie przyjęcie plonu oraz rozliczenie plantatora tak, że będzie on mógł w dniu dostawy jednocześnie pobrać należną mu gotówkę oraz zakupić tkaniny.

Z podanych wyżej zaleceń widzimy, że nie są one trudne do wykonania, natomiast ułatwienia wypływające z ich przestrzegania są niewspółmiernie duże.

TADEUSZ KRAWIEC

W Domu Młodego Robotnika przy WSK Rzeszów

Dom Młodego Robotnika im. Janka Krasickiego przy WSK w Rzeszowie już z zewnątrz sprawia miłe wrażenie swym wyglądem. Jest to ładny dwupiętrowy budynek z dużymi oknami, przed domem zieleniec, na nim godło państwowe oraz emblematy Komsomolu i ZMP. Kilkostopniowe schody prowadzą do wnętrza budynku.

Wewnątrz budynek wygląda też bardzo przyjemnie, po mieszczeniu są czyste i pełne światła. Budynek jest rzadko fontzowany, we wszystkich salach zainstalowano głośniki. Mieszkańcy Domu, w czasie wolnym od pracy, mogą posłuchać ciekawych audycji i muzyki.

Na każdym piętrze są umywalki i szafki na ubrania. Młodzi robotnicy, powracając z pracy, mogą natychmiast przebrać się i obmyć, a potem iść na obiad.

Stółowa mieści się w las-

nej, podłużnej sali, wzdłuż której ustawione są stoły i krzesła. Sala jest udekorowana, na ścianach widnieją hasła mobilizujące do współzawodnictwa, do walki o wykonanie planu 6-letniego.

Przy stole widzimy Józefa Wiśniewskiego, który właśnie powrócił z pracy. Opowiada on o życiu w Domu Młodego Robotnika.

„Po obiedzie czeka nas zasłużony odpoczynek. Można wyjść na spacer lub pograć w siatkówkę na własnym boisku. Zbudowaliśmy go sami — dodaje kol. Wiśniewski — aby uczcić dzień 1-szy Maja. W świetlicy można także czas spędzić miło i pożytecznie. Ma ona teraz, gdy można wyjść na spacer, mniej zwolenników, ale w zimie skupia natomiast niemal wszystkich mieszkańców domu”.

Świetlica zaopatrzona jest w czasopisma, książki i gry towarzyskie. Zorganizowano w niej kącik Towarzystwa

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Komitet świetlicowy troszczy się o to, by sala była utrzymana w porządku, odpowiednio udekorowana, by regularnie wychodziła gazetka ściana, która umieszczana jest w świetlicy. Gazetka ta odgrywa dużą rolę wychowawczą, krytyka w niej zamieszczona silnie oddziaływała na życie mieszkańców domu.

Dużą rolę w życiu kulturalnym młodzieży odgrywają także odczyty naukowe, uzupełniane filmami. Zapoznają one młodych robotników z takimi zagadnieniami jak np. pochodzenie człowieka czy budowa gwiazd.

Na terenie domu istnieje wybrany spośród mieszkańców samorząd, który czuwa nad zapewnieniem im należytych warunków bytowych. W razie potrzeby zwołuje on zebrania, podejmuje się organizacją zabaw, wycieczek i innych tego rodzaju imprez.

TADEUSZ KRAWIEC

SPRAWY RZESZOWSKIE

Każdy chyba przyzna, że dużym powodzeniem cieszą się u nas piosenki radzieckie w przekładzie polskim (w wykonaniu chóru Czejańda) takie jak „Samotna harmonia”, „Marsz lotników”, „Pieśń szofera przyfrontowego”, „Daleko, daleko” i cały szereg innych. Niemniejszym powodzeniem też cieszą się piosenki w wykonaniu naszej chłuby — chóru „Mazowsze” oraz takie piosenki w wykonaniu chóru rewersów jak: „Na strażniczy”, „Niedaleko od Krakowa”, „Trzech przyjaciół”, „Morskie orły” itp. Wszystkie te piosenki są nagrane na płytach gramofonowych, ale kupić je płyty — to „marzenie ściętej głowy”.

W dzisiejszym życiu życia muzycy czytelników — miłośników muzyki z płyt, zwracają się do kierowników rewersów sklepów, które prowadzą sprzedaż płyt gramofonowych, by sporządzając najbliższe zamówienia, demagali się od głównego dostawcy dostarczenia większej ilości wyżej wymienionych płyt.

SOBOTA NIEDZIELA

22 — 23 SIERPNIA
RZESZÓW
 Dyczer nocny: Apteka Społeczna nr. 2, ul. Grunwaldzka 3.
 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny.

Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6, w sobotę czynne od godz. 10—15, a w niedzielę od 10—14.

KINA

APOLLO (ul. Wł. Hiberna 2) — Czarodziej Glinka — godz. 18 i 20, w niedzielę godz. 16, 18 i 20.
 PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) Poszukiwacze złota — godz. 19, (niedziela godz. 17 i 19).

Odczyt

Sobota 22 sierpnia, godz. 18-ta — Wieczór literacki poświęcony największemu poecie Odrodzenia J. Kochanowskiemu. Sala WDK Zw. Zaw.

Pod hasłem „Wychowujemy młode kadry lotnictwa sportowego w duchu miłości i oddania naszej Ludowej Ojczyźnie” będziemy obchodzili tegoroczne Święto Lotnictwa

Dla upamiętnienia dnia, w którym odbył się pierwszy lot bojowy Odrodzonego Lotnictwa Polskiego — 23 sierpnia 1944 r. — obchodzone jest rokrocznie w całym kraju w dniu 23 sierpnia Święto Lotnictwa. Organizatorem tego święta jest Liga Przyjaciół Żołnierza, która skupiając młodzież w zakresie wiedzy lotniczej, spadochroniarstwa, szybownictwa i innych sportów wychowuje młode kadry w duchu umiłowania Ojczyzny i bratersstwa naródów walczących o pokój przy czyniąc się tym samym do umocnienia sił obronnych naszego ludowego państwa. Rok temu na Zlocie Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie ZMP obiał nad naszym lotnictwem szefostwo, które przyczyniło się do wzrostu osiągnięć lotnictwa sportowego i stałego wzrostu jego szeregów. Dziś lotnictwo Polski Ludowej dzięki troskliwej opiece partii i rządu stoi niezłomie na straży polskiego obszaru powietrznego i jest jednym z ogniw

w ogólnostanowionym frontie walki o pokój.
 Tegoroczne Święto Lotnictwa, które obchodziliśmy dziś i jutro tj. 22 i 23 bm. będzie miało uroczysty charakter w Rzeszowie i całym województwie w okresie Święta Lotnictwa czynne będą stoiska książkowe, zawierające ciekawe książki o tematyce lotniczej, a w kołach LPZ i zakładach pracy wygłaszane będą pogadanki i odczyty. W naszym mieście odbędą się liczne imprezy, ciekawe pokazy lotnicze itp. Szczegółowy program uroczystości w dniach Święta Lotnictwa na terenie naszego miasta przedstawia się następująco:

SOBOTA — godz. 17.
 Uroczysta akademja w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza, na program, której zło-

żą się część oficjalna i bogata część artystyczna. W części oficjalnej obok przemówienia przedstawiciela Odrodzonego Lotnictwa Polskiego nastąpi rozdanie dyplomów za służonym działaczom i pilotom naszego aeroklubu.

NIEDZIELA — godz. 10—19.
 Propagandowe i ćwiczebne skoki z wieży spadochronowej LPZ przy ul. Pułaskiego (obok basenu Spójni) dostępne dla miłośników spadochroniarstwa.

Godz. 14.
 Wyświetlanie filmu „Pierwszy start” w sali kina „Apollo”. — Wstęp wolny.

Godz. 15.
 Wielka zabawa lotnicza w parku w Staromieściu (boisko Spójni).

Gdzie spędzają ostatni miesiąc wakacji dzieci i młodzież z Rzeszowa?

Z terenu miasta Rzeszowa i przyległych gromad wyjechały setki dzieci i młodzieży na wczasy na miesiąc sierpień. Organizatorami tych wczasów są szkoły i zakłady pracy. Szkolne placówki wczasów znajdują się w Łosiu w pow. gorlickim, w Lesku i we Wrzeszczu nad morzem. Pierwsza z tych placówek obejmuje dzieci szkoły podstawowej nr. 2 z Rzeszowa i z innych szkół rzeszowskich. Jej organizatorem jest szkoła podstawowa nr. 2. — Dziewięć szkół podstawowych Nr 6 przebywają na kolonii w Lesku. Młodzież Liceum Żeńskiego przebywa na obozie

we Wrzeszczu, zorganizowanym przez szkołę.

Oprócz placówek szkolnych, na które wyjechały dzieci rzeszowskie, w miesiącu sierpniu zostały zorganizowane kolonie przez zakłady pracy w Szymbarku, Targowiskach, Rymanowie — Zdroju, Lesku, Lipinkach, Niehorowie Małym, Hadlach Szklarskich, Zwierzynie, Potoku, Stróżach, Bobowej i innych. Na placówkach tych przebywają także dzieci Rzeszowa, synowie i córki pracowników, zatrudnionych w zakładach rzeszowskich.

Powrót dzieci z tych placówek już się rozpoczął.

F. S.

Osiągnięcia chłopów woj. rzeszowskiego w pracach melioracyjnych

W społecznej akcji melioracyjnej w woj. rzeszowskim uczestniczy w bież. roku 397 gromad.

W ciągu 7 miesięcy br. chłopci przeprowadzili 70 tysięcy robociznowek, wykonując pomocnicze prace przy melioracji gruntów ornych, łąk i pastwisk oraz przy pielęgnacji łąk na obszarze blisko 24 tysięcy ha. Przeprowadzono również konserwację uregulowanych rzek i kanałów na łącznej długości 67 km oraz naprawiono 84 km wałów przeciwpowodziowych. W robotach melioracyjnych

wyróżniło się wiele spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych, m. in. gospodarstwa zespołowe w Wietlinie I i w Wietlinie-Wiel. pow. jarosławskiego i Jurówkach pow. sanockiego, oraz w Kosinie pow. łanuckiego.

Pośród gromad indywidualnych na czoło wybił się chłopci gromady Moszczenica, pow. gorlickiego, którzy wykonali konserwację potoku na długości 2.800 m, renowację 1,5 kilometrowego rowu oraz pielęgnację łąk na obszarze 52 ha.

Program obchodu Święta Lotnictwa w Jasionce

Polskie Linie Lotnicze „LOT” zawiadamiają, że w dniu 23 bm. organizują w Jasionce uroczystość według niżej podanego programu:

godz. 16-ta — otwarcie uroczystości,
 godz. 16.10 — referat na temat powstania Odrodzonego Lotnictwa Polskiego,
 godz. 16.50 — loty propa-

gandowe z przodownikami pracy,
 godz. 18-ta — liczne niespodzianki oraz zabawa taneczna do godz. 23-ciej

Wszyscy sympatycy lotnictwa proszeni są o przybycie samochodami PKS-u, które będą specjalnie kursowały na linii Dworzec PKP — Jasionka i z powrotem.
 Wstęp 5 zł — dla dzieci i wojskowych 2 zł.

Z działalności „wodniaków”

SPORTY WODNE zyskują sobie coraz więcej sympatyków. Coraz więcej młodzieży garnie się w szeregi LPZ, która sportową opieką objęła „wodniaków”.
 Wielu młodych chłopów przebywa obecnie w ośrodkach sportów wodnych, gdzie przechodzą przeszkolenie praktyczne, zdobywając stopnie żeglarskie. M. in. młodzież z terenu województwa rzeszowskiego przebywa w Kruświcy, Głyszcu i Jastarni.
ABY JESZCZE BARDZIEJ sportularyzować sporty wodne wśród

społeczeństwa, organizowane są obecnie sekcje kajakerskie w miastach powiatowych. Takie sekcje powstały już w Jarosławiu, Stalowej Woli, Rzeszowie i Przemyślu.

WYDZIAŁ SPORTÓW WODNYCH ZW LPZ przewiduje na wrzesień i miesiące jesienne organizację nowych kursów teoretycznych oraz praktycznych w najbliższym czasie z zakresu wiosłowania i pływania.

(K.G)

Wiadomości sportowe

O szkolenie kadr sędziowskich

Nakreślony przez GKHF SPN — Trzyletni Plan Rozwoju Piłkarstwa Polskiego, przewiduje w poszczególnych jego fazach — rozbudowę istniejących, oraz budowę nowych urządzeń sportowych, stworzenie szkół piłkarskich, wyszkolenie nowych kadr instruktorskich — przewiduje równocześnie powiększenie kadry sędziów piłkarskich oraz podniesienie ich poziomu wyszkoleniowego.

W założeniu swym GKHF SPN Kolegium Sędziów stwierdziło na podstawie danych statystycznych, że przy obecnej ilości (około 6000) drużyn piłkarskich na terenie całego kraju odczuwa się brak około 500 sędziów.

W związku z tym w województwie rzeszowskim należy przeskoczyć jeszcze około 140 sędziów piłkarskich, nabytych w latach 1953 — 1956 przy równoczesnym zorganizowaniu nowych kół sportowych, którym trzeba zapewnić właściwą i całkowitą obsadę sędziowską we wszystkich zawodach sportowych.

Nasuwa się teraz pytanie, czy obecna ilość wyszkolonych sędziów piłkarskich (około 180) — może zabezpieczyć obsadę wszystkich zawodów piłki nożnej, rozgrywanych na terenie woj. rzeszowskiego.

Są w naszym województwie powiaty, w których odczuwa się zupełny brak sędziów; do nich należą: Brzozów i Kolbuszowa. Dwóch sędziów klasy II posiada Dębica. Przeworsk legitymuje się zaledwie dwoma sędziami klasy I A, Krosno niegdyś szczytując się bogatą kadrą sędziów posiada ich zaledwie 9. Ilość ta oczywiście nie pozwala obsadzić wszystkich zawodów, organizowanych na tych terenach.

Najlepszą kadrę sędziowską mają: Rzeszów (36), Przemyśl (27) i Jarosław (21).

Widzimy więc jasno, że

Ogłoszenia drobne

Nauka

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K. 230

Różne

ZA SKÓRĘ SWIŃSKĄ (krupon) — **WYSOKA ZAPŁATA I SKÓRA TWARDA NA ZELÓWKI** K. 225

nie wszystkie imprezy mogą być obsadzone przez kwalifikowanych, wyszkolonych sędziów piłkarskich. Jeśli więc miemy jeszcze pod uwagę pewien procent niedyscyplinowanych sędziów, którzy nie prowadzą wyznaczonych im zawodów, wówczas można za pełnię jasno stwierdzić, że do brzech, wyszkolonych, zdyscyplinowanych sędziów będzie tylko około 140. Liczba ta jest jednak niewystarczająca.

Z drugiej zaś strony, wobec stwierdzenia faktów, że sędziowie piłkarzy (mimo stałego szkolenia) w wielu wypadkach nie potrafią prowadzić zawodów, postanowiono ostro karać winnych — nawet dyskwalifikacją aż do skreślenia z listy członków związku. Nie można bowiem dłużej tolerować tego, by za wody, choćby nawet klas niższych, które również mają swój ciężar gatunkowy, były prowadzone przez przygodnych „kibiców”, wypaczających niejednokrotnie przepisy gry w piłkę nożną, zezwalających zawodnikom na czynności nie mające nic wspólnego z grą w piłkę nożną, na niesportowe zachowanie się na boisku. Przykładem takich niestety dość częstych wypadków niech będą zawody piłkarskie w Łańcutcie, Dębicy, Krasnem (nowiat Rzeszów) i wielu innych miastach i wsiach naszego województwa.

Powyższe fakty jasno i dobitnie wskazują na to, że wśród sędziów piłkarskich naszego województwa, trzeba przeprowadzać w dalszym ciągu systematyczne szkolenie, aby przygotować odpowiedni aktywny sportowy.

A. Beres

Rzeszów — Przemysł w szachach

W niedzielę 23 bm. o godzinie 10-tej zostanie rozegrane ciekawe i atrakcyjne spotkanie, pomiędzy szachistami Rzeszowa i Przemyśla.

Oba miasta, reprezentowane będą przez drużyny liczące po 12 szachistów. Zawody odbędą się w świetlicy hotelu robotniczego przy ul. 1-go Maja (obok gmachu WRN).

W drużynie przemyskiej wystąpią: mgr Marusyn, Kukietczak, Olear, Karpinał, Charko, inż. Łuszczyszyn, inż. Horeczko i inni.

Barw Rzeszowa będą bronił: Zagórski, inż. Gorecki, Nahlik, Byrtek, Ciek, Skwarzewski, Zybura, Druszkiewicz, Kober, Raunek, mgr Turski, Opłoda i Dębski.

(118) LIA ERENBURG DZIEWIĄTA Fala

Opowiadanie o tym, jak sprzedawał obrazy Velasqueza, ubawilo go. Zrazu śmiał się. Kiedy doszedł do historii z mostem i do współpracy z gestapo, zaklął, ale zachował spokój. Z równowagi wyprowadziła go władność, że chciał przekupić Costera. Chęć mu zamknąć usta, to jasne, Coster nie na próżno zostawił niedopitą butelkę i pomknął na lotnisko. Prawdziwi gangsterzy! Ale to się im nie uda. Tu nie Ameryka. Tu nie można włożyć człowiekowi namordnika. Teraz trzeba napisać wszystko. Szpiegowie, mordercy, zerwę z nich maskę. Zapomniał dokąd jedzie, zapomniał, że zadeszował do żony i zmieszal się, kiedy zobaczył przez okno Madelaine. Przecież to Comar! — Co ci jest? — spytała tona. — Ledwieśmy cię znalazły. Dlaczego nie wystał? — Zmieszal się.

Wybacz, Lucy, bardzo jestem zmęczony, poza tym zrobiono mi okropne świństwo. Potem ci opowiem. Trzeba się dowiedzieć, kiedy odchodzi pociąg do Paryża, muszę dziś jeszcze wyjechać.

Żona z trudem namówiła go, żeby przenocewał nie chciał mówić o artykule w obecności córki. Siedzieli cicho na małejkiej werandzie. Padł ciepły deszcz: pachniało wilgotnym listowem, lewkoniemi, warzem. Sablon zachwycił się Madelaine: wyrosła i wyładniała. Prawdziwa kobieta! Zapomniał o agencji. Potem Madelaine poszła spać. Wówczas pokazał żonie gazetę.

— Przeczytaj!.. Będziemy musieli sprzedać dom. Wiedziad.

że Lucy to wierny przyjaciel. Kiedy zerwał z redakcją dlatego, że napisał prawdę o Franco, nastąpiła dla niego bardzo ciężka choroba. Nie mieli pieniędzy, dwuletnia Madelaine ciężko zachorowała. Sablon nic nie robił, snuł się jak cień — zwykle tak się z nim działo: po nagłym wybuchu energii opanowała go apatia. Lucy uratowała wówczas dziewczynkę, uratowała samego Sablona. Ta pełna kategorii mała kobieta uwielbiając żurnale mody i powieści Benoit, była ogromnie silna, umiała uśmiechać się w najcięższych chwilach życia i niepostrzeżenie wykonywać każdą pracę. Podczas okupacji pomagała mężowi. Gdy został aresztowany, płakała po nocach, a w ciągu dnia szyla: trzeba było jeść ratować Madelaine. Gdy zdarzył się cud i Sablon wrócił z Oświęcimia, rozchorowała się. Lekarze mówili: wyczerpanie systemu nerwowego. Lucy wiedziała, że zachorowała ze szczęścia.

— Kto to napisał? — spytała, odłożywszy gazetę.

— Nie wiem. Możliwe, że Coster. Przychodził do mnie w Pradze. Rozumiesz, oni chcą zakneblować mi usta... Opowiedział jej o swej rozmowie z Costerem. Teraz już nie go nie krępuje, może wymienić nazwiska. Powie, czym zajmują się ci ludzie. Zaraz jutro pójdzie do Bédiera, oni muszą to wydrukować...

Lucy powiedziała:
 — Boję się, że to nie będzie tak łatwo... Nie martw się, jestem prześladowana, że wydrukują... A co do pieniędzy, nie denerwuj się, możemy sprzedać dom, w ogóle to się załatwi... Przede wszystkim musisz się wyspać. Oczy masz czerwone. Kładź się. Pociąg masz dopiero o dziesięć.

Następnego ranka żona i Madelaine odprowadziły go na stację. Kiedy Madelaine odeszła na chwilę, Lucy jak gdyby mimochodem powiedziała:
 — Co to za Sonia? Nigdy mi nie wspominałeś...
 Wybuchnął:
 — A więc wierzysz w to?... (c. d. n.)